

Sygn. akt V KK 8/14

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 lutego 2014r.,
sprawy **R. C.**
skazanego z art. 310 § 1 i in. kk
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 3 października 2013 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Z. z dnia 20 listopada 2012 r.,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja została oceniona jako oczywiście bezzasadna, ponieważ wysunięte w niej zarzuty bądź okazały się całkowicie chybione, bądź wprost nie odpowiadały wymogom przepisu art. 523 § 1 k.p.k.

Jako zupełnie niezasadne należało ocenić twierdzenie skargi kasacyjnej, jakoby Sąd odwoławczy nie rozpoznał zarzutu z pkt. 1 apelacji, a zatem procedował z obrazą art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. Twierdzeniu temu przeczy lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku, z którego jasno wynika, że ustalenia faktyczne poczynione przez sąd *meriti* podlegały instancyjnej weryfikacji w zakresie

wskazany w tymże zarzucie. To, że Sąd Apelacyjny, w celu uniknięcia powtórzeń, wskazywał w swym uzasadnieniu na argumentację zawartą w pisemnych motywach wyroku Sądu I instancji wcale nie dowodzi, iż naruszył wskazane powyżej przepisy postępowania. Z rozważanego stanowiska wynika, że Sąd odwoławczy podzielił zarówno trafność dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny przeprowadzonych dowodów (także tych z podsłuchów telefonicznych), jak i ustalenia odnoszące się do współsprawstwa w popełnieniu przestępstwa z P. C. oraz do strony podmiotowej tego przestępstwa. Wprawdzie, jak zauważył prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację, kwestia współsprawstwa omówiona została przez Sąd odwoławczy w części uzasadnienia dotyczącej apelacji prokuratora (optującej za przyjęciem wobec czynu R. C. konstrukcji sprawstwa kierowniczego), niemniej nie może budzić wątpliwości, że była ona przedmiotem należytej kontroli. Nie może też budzić wątpliwości stwierdzenie, że Sąd Apelacyjny mógł poprzestać na zaakcentowaniu najważniejszych wątków sprawy, przemawiających za słusnością zajętego przez siebie stanowiska, skoro wszelkie, także obecnie ponownie podnoszone kwestie, zostały – jak trafnie wykazał – drobiazgowo omówione przez Sąd I instancji. Lektura obszernych motywów wyroku tego Sądu w pełni o tym przekonuje.

W szczególności nie sposób przyjąć, by stanowisko Sądu odwoławczego w zakresie woluntatywnej strony zamiaru popełnienia przez oskarżonego przestępstwa z art. 310 § 1 k.k. zawierało opisywane w kasacji wady. Rozważania tego Sądu odpowiadają ustaleniom poczynionym przez Sąd *meriti* i są z nimi tożsame (str. 46-47 uzasadnienia Sądu Okręgowego). Słusznie dostrzegł Sąd Apelacyjny, że przestępstwo z art. 310 § 1 k.k. może zostać popełnione tylko w zamiarze bezpośrednim, lecz nie kierunkowym, zatem cel, dla którego przedmiotowe imitacje banknotów miały powstać nie należy do jego znamion (str. 13 uzasadnienia). Taki też – bezpośredni zamiar popełnienia omawianego przestępstwa, został ustalony na podstawie ściśle określonych okoliczności, w tym m.in. na podstawie faktu poszukiwania i znalezienia przez R. C. i P. S. „technicznego” wykonawcy wydrukowania imitacji banknotów (P. C.), które – inaczej niż banknoty, których druk proponowali inni usługodawcy – byłyby najbardziej zbliżone do oryginału (o właściwym rozmiarze i bez napisu „falsyfikat”).

Podkreślenia przy tym wymaga, że skarżący opacznie odczytał wywody Sądu I instancji rozważające okoliczności sprawy na tle instytucji błędu co do bezprawności czynu, czy też błędu co do okoliczności stanowiącej znamię czynu, bądź wyłączającej jego bezprawność (s. 42 i n. uzasadnienia Sądu Okręgowego). Dociekania te stanowią bowiem dobitne uzupełnienie rozważań co do wskazanego wyżej zamiaru działania oskarżonego.

Z powyższego punktu widzenia, jako oczywiste jawiło się stwierdzenie, że zarzuty obrazy prawa materialnego, wskazane w pkt. 3 i 4 kasacji, są bezzasadne w stopniu oczywistym. Rzecz bowiem nie w tym, jak argumentuje autorka kasacji, że w sprawie przyjęto rzekomo podział imitacji banknotów na „legalne” i „nielegalne”, lecz w tym, iż ustalono bezpośredni zamiar sprawców co wykonania kopii banknotu euro o stopniu przemawiającym za stwierdzeniem, iż doszło do podrobienia tego pieniądza. Jednocześnie należy zaznaczyć, że zarzut z pkt. 3 kasacji w sposób jednoznaczny należy traktować nie jako zarzut obrazy prawa materialnego, lecz jako zarzut błędu w ustaleniach faktycznych zaskarżonego wyroku – odnośnie do zamiaru działania i kwestii współsprawstwa. Powyższe nie wymaga szerszego uzasadnienia, bowiem wynika wprost z treści samego zarzutu, który należało ocenić jako niedopuszczalny w świetle art. 523 § 1 k.p.k.

Zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w sytuacji, gdy Sąd Apelacyjny podzielił zapatrywania Sądu Okręgowego, nie czyniąc nowych ustaleń faktycznych, nie znajduje racji bytu w nadzwyczajnym środku zaskarżenia. Ustawodawca ograniczył bowiem podstawy kasacyjne do wskazanych w art. 439 k.p.k. lub innego naruszenia prawa, jeśli mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Celem kontroli kasacyjnej nie jest zatem ponowna instancyjna weryfikacja zaskarżonego orzeczenia. Podstawy kasacyjne wskazane w art. 523 § 1 k.p.k. mają charakter autonomiczny, w związku z czym nie mogą być "uzupełniane" w drodze odpowiedniego stosowania art. 438 k.p.k. Jak natomiast wcześniej wspomniano, kwestia oceny treści podsłuchów telefonicznych, podnoszona w wymienionym zarzucie kasacyjnym, była przedmiotem kontroli odwoławczej, w której nie sposób dopatrzeć się uchybień. W tym zakresie można odesłać do trafnego stanowiska prokuratora, wyrażonego w pisemnej odpowiedzi na kasację.

Reasumując, należy zgodzić się z poglądem prokuratora, że wniesiona w sprawie kasacja skupia się w istocie na kwestionowaniu pierwszoinstancyjnych ustaleń stanu faktycznego oraz dokonanej ocenie materiału dowodowego – skarżący przeciwstawia im własną w tym zakresie interpretację. Taka zaś ocena pozwalała stwierdzić, że rozważana skarga jest bezzasadna w stopniu przemawiającym za jej oddaleniem w trybie określonym przepisem art. 535 § 3 k.p.k.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.